

Anetta Grzesik-Robak:

Polskie partie liberalne wobec integracji Polski ze Wspólnotami Europejskimi/Unią Europejską

Po wydarzeniach przełomu lat 1989 i 1990 pojawiły się w Polsce możliwości otwartego rozwoju myśli liberalnej. Po latach monopartyjnej wszechwładzy pojawienie się w okresie transformacji ustrojowej ugrupowań o różnorodnej proveniencji, w tym liberalnej, było naturalnym odruchem i jednym z wyrazów uzyskanej suwerenności. Liberalowie różnie pojmowali rolę państwa, zarówno w gospodarce, jak i w sferze społecznej. Wspólnym ich mianownikiem jednak jest przywiązanie do takich podstawowych wartości jak wolność oraz indywidualizm. Wszystkie partie liberalne okazały się także najbardziej otwarte na włączenie Polski w proces integracji ze strukturami europejskimi, zachowując w tym względzie daleko idącą konsekwencję. Niezależnie bowiem od zajmowanego miejsca na scenie politycznej po 1989 r., ugrupowania liberalne pozostawały niezmiennie propagatorem członkostwa Polski w Unii Europejskiej.

Celem niniejszego artykułu jest pokazanie postaw i poglądów oraz argumentacji przyjętego stanowiska co do wyboru opcji prointegracyjnej przez polskich liberałów po 1989 r.

Na początku lat 90. Ruch Obywatelski Akcja Demokratyczna (ROAD) jako partia centrowa, wywodząca swój rodowód z „Solidarności”¹, podkreślał konieczność zainicjowania i przyspieszenia procesu zbliżania się do rozwiniętej Europy Zachodniej, „wchodzić w ścisłe z nią powiązania gospodarcze, dyplomatyczne, polityczne, kulturalne; budować ogólnoeuropejskie instytucje”². Stowarzyszenie ze Wspólnotą Europejską ROAD postrzegał jako zaledwie pierwszy krok na tej drodze. Na powiązania międzynarodowe Polski spoglądał wielokierunkowo, ponieważ wśród priorytetów wymieniał także uzyskanie członkostwa w Radzie Europy, aktywny udział w procesie KBWE, budowanie nowego porządku

¹ Deklaracja programowa ROAD, <http://www.uw.org.pl/main/kalendarium>, 1 lutego 2007

² ROAD. Deklaracja Programowa, „Biuletyn Informacyjny ROAD”, 1991, nr 8, s. 151; identyczne stanowisko zostało później przyjęte w Uchwale Programowej Zjazdu Zjednoczeniowego z maja 1991 r., powołującego do życia Unię Demokratyczną.

europiejskiego w ramach powiązań regionalnych.

W maju 1991 r. ROAD wszedł w skład Unii Demokratycznej (UD), która do udziału Polski w strukturach europejskich odnosiła się podobnie. W założeniach programowo-ideowych partia podkreślała konieczność zbliżenia Polski do struktur Zachodu. Istotną rolę w procesie zacieśniania kontaktów z zachodnią częścią Europy przypisywano dobrym stosunkom polsko-niemieckim. Konstruktywne wykorzystanie sąsiedztwa z Niemcami, jako państwem demokratycznym, o dużym potencjale gospodarczym, a nade wszystko państwem zintegrowanym ze Wspólnotami, traktowano jako instrument skrócenia polskiej drogi do struktur europejskich i przyspieszenia rozwoju gospodarczego kraju³. Od podpisania traktatu o współpracy i dobrym sąsiedztwie ze zjednoczonymi Niemcami, politycy UD uzależniali, z jednej strony, integrację ze strukturami politycznymi i gospodarczymi Europy Zachodniej⁴, a z drugiej – usunięcie niepewności dotyczącej terytorialnej integralności Polski i powstanie w ten sposób korzystnych warunków dla stworzenia nowych stosunków z demokratycznymi Niemcami⁵. Szczególnie

ważnym aspektem wzajemnych stosunków był ich europejski wymiar, możliwy do urzeczywistnienia dzięki przyjęciu postawy wspólnoty interesów i odwołujący się do niemiecko-francuskich doświadczeń. W trójstronnej współpracy francusko-niemiecko-polskiej UD upatrywała szansę na przesunięcie granicy Wspólnoty na wschód. Wytworzenie takiego współdziałania miałooby sprzyjać zrównoważeniu układów wewnątrz kontynentu europejskiego i pomóc w przezwyciężeniu tradycyjnych antynomii w Europie⁶.

Potwierdzeniem prointegracyjnego kursu polskiej polityki zagranicznej stało się podpisanie Układu Stowarzyszeniowego 16 grudnia 1991 r. Od zgody na ratyfikację Układu uzależniano przyszły ustrój polityczny i gospodarczy Polski, co wyraził Piotr Nowina-Konopka na forum Sejmu: „Niepodjęcie tej decyzji stanowiłoby dla świata jednoznaczny (...) sygnał, że Polska rezygnuje z drogi, jaką obrały kiedyś kraje rozwinięte, że ponownie zdaje się ona na eksperyment ustrojowy i polityczny, gdyż decyduje się iść własną drogą i zamyka się przed innymi krajami, że jej wyborem staje się izolacjonizm i autarkia”⁷. Kwestią oczywistą

³ *Polska polityka zagraniczna*, Uchwała Programowa Zjazdu Zjednoczeniowego UD, maj 1991; zob. też spr. sten. Sejmu. Wystąpienie B. Geremka, 14 posiedzenie, 8 maja 1992, s. 160.

⁴ Deklaracja zasad UD. Tekst przyjęty przez Krajowy Komitet Założycielski jako podstawa do dyskusji nt. przygotowania tez programowych na Zjazd Założycielski, bmw, bdw.

⁵ UD – Dokumenty, maj 1991.

⁶ *Stabilizacja i rozwój*. Uchwała Programowa II Kongresu Krajowego, Warszawa 1993, s. 35.

⁷ Spr. sten. Sejmu, 15 posiedzenie, 21 maja 1992, s. 12.

było jednoznaczne opowiedzenie się UD za ratyfikacją Układu Stowarzyszeniowego.

Przynależności do struktur Zachodu UD nie traktowała jako cel sam w sobie, lecz środek, który będzie prowadził do ułatwienia odbudowy wolności, dostatku i przywrócenia stabilnego pokoju w Europie⁸. Poparcie dla tego procesu było niekwestionowane. Zarówno Tadeusz Mazowiecki, jak i Hanna Suchocka w wielu wypowiedziach, jako premierzy wywodzący się z UD, tylko ów fakt potwierdzali i uzasadniali. Jednakże ówczesna ocena relacji UE-państwa kandydujące niepozbawiona była akcentów krytycznych wobec UE⁹. W artykule opublikowanym w „Le Monde”¹⁰ Suchocka zwracała uwagę na pewną prawidłowość. Z jednej strony, Wspólnota ustalała oficjalne stanowiska wobec procesu przyszłego jej rozszerzenia, z których wynikało zrozumienie dla poszerzenia i pogłębienia współpracy politycznej, z drugiej natomiast – dla poszczególnych państw członkowskich istotna była nie dalekosiężna wizja interesów Europy i Wspólnoty, lecz cząstkowe interesy grup, regionów czy nawet poszczególnych gałęzi przemysłu.

W jej ocenie, traktowanie krajów Europy Środkowo-Wschodniej w ramach polityki handlowej Wspólnoty bardziej jako konkurentów niż jako partnerów nie było pozytywnym zjawiskiem¹¹.

Jako najważniejsze priorytety w polityce zagranicznej UD uznała realizację celów związanych z orientacją europejską, dążenie do ustalenia stosunków sąsiedzkich opartych na pojednaniu, współpracy i wspólnocie interesów ze wschodnimi sąsiadami, rozbudowę stosunków w trójkącie: Polska, Węgry, Czecho-Słowacja¹². O ile realizacja pierwszego założenia była oczywista i poza wszelką dyskusją, o tyle stosunki ze Wschodem wydawały się być w rzeczywistości zaniedbane. We współpracy regionalnej natomiast upatrywano szansę na budowę polityki europejskiej, warunkującej zbliżenie do struktur zachodnich. Mając na uwadze zaniedbania w kontaktach ze Wschodem, niewątpliwie podłożem tego stanu rzeczy była, z jednej strony, radykalnie odmienna sytuacja polityczna po 1989 r. i dążenie do całkowitego wyeliminowania przeszłości związanej z komunizmem, co należy tłumaczyć poniekąd przesłankami emocjonalnymi

⁸ Spr. sten. Sejmu. Wystąpienie H. Suchockiej, 20 posiedzenie, 10 lipca 1992, s. 18.

⁹ Zob. *Polska w nowym ładzie europejskim*. Wystąpienie premier Hanny Suchockiej w Chatham House, Królewskim Instytucie Spraw Międzynarodowych w Londynie, w marcu 1993 r., „Przegląd Rządowy”, 1993, nr 4, s. 53–55.

¹⁰ *Europa Środkowa i Wspólnoty Europejskie*. Artykuł premier Hanny Suchockiej opublikowany w „Le Monde” 11 czerwca 1993, „Przegląd Rządowy”, 1993, nr 7, s. 36.

¹¹ Tamże.

¹² Spr. sten. Sejmu. Wystąpienie B. Geremka, 14 posiedzenie, 8 maja 1992, s. 159.

mi. Z drugiej zaś, wydaje się, że był to efekt pewnej strategii czy kalkulacji, o czym przekonywał Janusz Onyszkiewicz¹³. Najpierw bowiem Polska miała jasno i konkretnie określić swoje miejsce w instytucjach europejskich, tj. UE, Unii Zachodnioeuropejskiej i Sojuszu Północnoatlantyckim (NATO), a następnie z tej pozycji budować politykę wschodnią, co stałoby się łatwiejsze. Zachód bowiem uniknąłby wrażenia, że Polska się waha co do kierunku oraz poszukiwania dla siebie miejsca. Wschód natomiast zostałby pozbawiony złudzeń, że Polska może być jeszcze odzyskana i wbudowana we wschodnią strefę wpływów, a nawet w strefę dominacji rosyjskiej.

W przeciwieństwie do ugrupowań, zwłaszcza o proveniencji narodowej, wyrażających obawy związane z groźbą utraty suwerenności czy tożsamości narodowej w wyniku integracji Polski ze Wspólnotami, UD ów argument odrzucała. Jak przekonywała Suchocka: „Każdy kraj uczestniczący w procesie integracji stabilizuje swą pozycję międzynarodową i w ten sposób umacnia

rzeczywistą suwerenność”¹⁴. Wprawdzie przystąpienie do struktur ponadpaństwowych wiąże się z ograniczeniem swobody decyzyjnej rządu, „jednak dotyczy to tylko suwerenności formalnej – takiej, jaka była podstawą myślenia dziewiętnastowiecznych polityków”¹⁵. UD traktowała integrację ze Wspólnotami Europejskimi jako opcję bezalternatywną (co wielokrotnie podkreślali działacze tej partii, jak Bronisław Geremek¹⁶, Hanna Suchocka¹⁷ czy Andrzej Wielowieyski¹⁸), która nałożyła na Polskę wymóg przyjęcia wspólnotowych reguł gry, a zatem także konieczność zrzeczenia się części prerogatyw państwa na rzecz struktur ponadnarodowych. Nie upatrywali w tym fakcie jednak żadnego zagrożenia dla suwerenności i integralności państwa.

Podobny program i cele w kwestiach europejskich reprezentował **Kongres Liberalno-Demokratyczny (KLD)** – partia, która w swoim programie odrzuciła tzw. trzecią drogę na rzecz rozwoju opartego na wzorach współczesnej cywilizacji zachodniej, tj. demokratycznym kapitalizmie¹⁹. Zbieżne z UD sta-

¹³ Spr. sten. Sejmu, 20 posiedzenie, 12 maja 1994, s. 53.

¹⁴ Wystąpienie premier RP Hanny Suchockiej na inauguracji roku akademickiego KUL, Lublin, 18 października 1992, [w:] red. B. Wizimirska, *Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1992*, Warszawa 1994, s. 14.

¹⁵ Tamże, s. 14.

¹⁶ Spr. sten. Sejmu, 20 posiedzenie, 12 maja 1994, s. 37.

¹⁷ Spr. sten. Sejmu, 50 posiedzenie, 25 maja 1995, s. 117.

¹⁸ Spr. sten. Sejmu, 10 posiedzenie, 21 stycznia 1994, s. 90.

¹⁹ *Program Cetniewski. Polska: ku demokratycznemu kapitalizmowi*. Deklaracja wyborcza przyjęta przez II Krajową Konferencję KLD, Warszawa 18–19 maja 1991, [w:] D. Tusk, *Idee gdańskiego liberalizmu*, Gdańsk 1998, s. 256.

nowisko w sprawach europejskich dotyczyło zarówno konieczności szybkiego wejścia do wspólnotowych struktur, jak i postrzegania Niemców jako partnera, a nie przeciwnika w procesie ubiegania się o członkostwo we Wspólnotach²⁰.

Zmiany końca lat 80. partia oceniła jako jednoznacznie korzystne dla Polski. Na tle nowej sytuacji geopolitycznej jako główny cel polskiej polityki zagranicznej uznano możliwie szybkie wejście do ukształtowanych struktur wspólnotowych oraz systemów bezpieczeństwa oraz nieczynienie niczego, co mogłoby te struktury podważać lub osłabiać²¹. Z tego punktu widzenia ważnym instrumentem realizacji tego celu było kształtowanie pozytywnych relacji polsko-niemieckich, nie tylko z punktu widzenia ubiegania się o zbliżenie do struktur wspólnotowych, ale także w kontekście struktur bezpieczeństwa ze względu na uczestnictwo Niemiec w NATO. KLD postulował więc traktowanie Niemiec jako ważnego partnera, a nie jako przeciwnika²².

Podpisanie traktatu granicznego polsko-niemieckiego partia uznała za ogrom-

ne osiągnięcie we wzajemnych stosunkach. Oczekiwano, iż traktat stworzy warunki otwartej granicy, przede wszystkim w sensie gospodarczym, bowiem „linia Odry i Nysy ma łączyć Polskę z Europą”²³. Droga przez Niemcy, według KLD, to najkrótsza i najbardziej naturalna droga do Europy²⁴. W sensie geopolitycznym centralne położenie Polski między Wschodem a Zachodem zawsze stwarzało wiele szans, ale i zagrożeń. Szansę dla Polski w tym znaczeniu widziano w procesie jednoczenia się Europy, który miał umożliwić państwu polskiemu odnalezienie się w jej wspólnocie bez poczucia utraty narodowej czy państwowej tożsamości. Dlatego też współpracę polsko-niemiecką postrzegano w szerszym kontekście współpracy Polski z jednoczącą się Europą. Partia wskazywała na stan polskiej gospodarki jako instrument i determinantę kształtującą wzajemne relacje. Współpraca między Polską a Niemcami traktowana była jako ważny aspekt w procesie scalania Europy²⁵.

²⁰ *Polska w Europie i świecie*. Uchwała II Krajowej Konferencji Kongresu Liberalno-Demokratycznego, materiały powielone z II Konferencji Programowej KLD, s. 109–110.

²¹ Zob. spr. sten. Sejmu. Wystąpienie J.K. Bieleckiego, 14 posiedzenie, 8 maja 1992, s. 172.

²² *Polska w Europie i świecie*. Uchwała II Krajowej Konferencji Kongresu Liberalno-Demokratycznego, materiały powielone z II Konferencji Programowej KLD, s. 109–110.

²³ *Tezy z Hotelu „Marriott”*. Dokumenty programowe KLD przedstawione podczas konferencji prasowej w dniu 15 listopada 1990 r. w hotelu „Marriott” w Warszawie, [w:] D. Tusk, *Idee gdańskiego...*, s. 216.

²⁴ *Polityka zagraniczna Polski (projekt)*. Materiały do dyskusji programowej przygotowane na III Konferencję Krajową KLD, styczeń 1992 r., [w:] D. Tusk, *Idee gdańskiego...*, s. 281.

²⁵ *Deklaracja programowa Kongresu Liberalno-Demokratycznego*, przyjęta przez I Krajową Konferencję KLD, Warszawa 28–30 kwietnia 1990.

Ułatwieniem, a zarazem uzupełnieniem procesu integracji z cywilizacją zachodnią miały stać się porozumienia regionalne, co umożliwiałoby Polsce jej położenie geograficzne²⁶. Kongres rozumiał jednak współpracę regionalną jako wykorzystywanie naturalnych powiązań, a nie tworzenie struktur podobnych do Wspólnot Europejskich czy NATO, będących wobec nich alternatywą²⁷. Mówił o tym Jan Krzysztof Bielecki, ówczesny premier, na forum Parlamentu Europejskiego: „Stawiając jasno sprawę, współpraca regionalna nie jest dla nas substytutem wspólnej, europejskiej przyszłości. Naszym głównym zadaniem jest i pozostanie pełna integracja z Europą. Jednak współpraca regionalna sprawi, że osiągniemy to szybciej. Społeczeństwa Polski, Węgier i Czecho-Słowacji będą ciężko pracować, aby wspólnie rozwiązać problemy regionu. Naszym długoterminowym strategicznym celem jest integracja z europejskimi instytucjami, tak ekonomicznymi, jak i politycznymi.

Pragniemy być aktywnymi członkami europejskiej rodziny, gotowi jesteśmy zaakceptować i przystosować się do wszelkich „zdobyczy wspólnoty”. Stowarzyszenie, jako środek pośredni, powinno doprowadzić nas do pełnego członkostwa we Wspólnocie”²⁸.

Proeuropejskość KLD pojmował jako przystosowanie i otwarcie na współpracę z całym kompleksem europejskich struktur. Przyszłą zjednoczoną Europę postrzegano jako Europę liberalną, opierającą swój rozwój na swobodnym przepływie osób, dóbr, usług, kapitału i informacji. Integracji europejskiej nie łączono przy tym z zagrożeniem dla tożsamości państwowej i narodowej²⁹. Dla KLD orientacja na Zachód polegała przede wszystkim na wejściu w ponadnarodowe struktury, które zapewnią Polsce bezpieczeństwo polityczno-militarne oraz awans ekonomiczny³⁰. W aspekcie wewnętrznym korzyścią z integracji dla Polski byłyby prorynkowe przeobrażenia w gospodarce³¹. Jednocześnie dzia-

²⁶ *Program Cetniewski. Polska: ku demokratycznemu kapitalizmowi*. Deklaracja wyborcza przyjęta przez II Krajową Konferencję KLD, Warszawa 18–19 maja 1991, [w:] D. Tusk, *Idee gdańskiego...*, s. 262.

²⁷ Spr. sten. Sejmu. Wystąpienie J.K. Bieleckiego, 14 posiedzenie, 8 maja 1992, s. 172.

²⁸ Wystąpienie premiera J.K. Bieleckiego na forum Parlamentu Europejskiego w Strasburgu 9 października 1991 r., „Przegląd Rządowy”, 1991, nr 5, s. 25.

²⁹ *Tezy z Hotelu „Marriott”*. Dokumenty programowe KLD przedstawione podczas konferencji prasowej 15 listopada 1990 r. w hotelu „Marriott” w Warszawie, [w:] D. Tusk, *Idee gdańskiego...*, s. 215.

³⁰ *Szansa dla Polski. Program dla Koalicji*. Dokument, opracowany przez specjalny zespół KLD, został przedstawiony opinii publicznej w trakcie rozmów koalicyjnych w listopadzie 1991 r., [w:] D. Tusk, *Idee gdańskiego...*, s. 272.

³¹ *Polityka zagraniczna Polski (projekt)*. Materiały do dyskusji programowej przygotowane na III Konferencję Krajową KLD, styczeń 1992, [w:] D. Tusk, *Idee gdańskiego...*, s. 280.

łącze KLD wykazywali realizm w ocenie kosztów społecznych owych przeobrażeń, które pomimo tego nie powinny stanowić, ich zdaniem, przeszkody w osiąganiu efektów w procesie integracji polskiej gospodarki z rynkiem zjednoczonej Europy.

W ocenie Ryszarda Skarżyńskiego, KLD należał na początku lat 90. do najmocniejszych ideologicznie i programowo ugrupowań politycznych w Polsce. Zabrakło w nim jednak krytycznej refleksji nad możliwościami rynku i demokracji. KLD traktował gospodarkę rynkową i demokrację jako uniwersalne remedium na bolączki właściwe państwu wyzwalam się z wszelakich skutków komunizmu³².

Kiedy w wyborach parlamentarnych 1993 r. liberalowie z KLD nie uzyskali przedstawicielstwa w Sejmie II kadencji, co można było odczytać jako brak poparcia społecznego dla programu i ideologii liberalnej tej partii, w następnym roku doszło do zjednoczenia KLD z UD w dniu 6 kwietnia, w wyniku czego ukształtowało się nowe ugrupowanie polityczne – **Unia Wolności (UW)**. Połączenie obu partii i utworzenie nowego ugrupowania nie zmieniło priorytetów polityki europejskiej. Była ona nadal kontynuowana, a po wyborach parlamentarnych 1997 r. i stworzeniu

rządu AWS-UW, Bronisław Geremek z UW został wybrany ministrem spraw zagranicznych, co otworzyło także parlamentarne możliwości realizacji opcji prointegracyjnej.

UW rozpoczęła swoją działalność parlamentarną jako ugrupowanie opozycyjne wobec rządu lewicowego. Konsekwencja liberalów w sprawach europejskich nakazywała jednak zdecydowane poparcie dla proeuropejskiej polityki nowego rządu, ponieważ, w myśl słów Hanny Suchockiej, „interes Polski nie zmienia się wraz z wynikiem wyborów”³³. UW szczególnie ceniła sobie wartość ogólnonarodowego i ponadpartyjnego porozumienia w sprawie polskiego członkostwa w UE, co wielokrotnie działacze partii nie tylko deklarowali, ale też potwierdzali w praktyce politycznej.

Proeuropejska linia polityczna i argumentacja integracyjna wynikały z przekonania, że formalne zintegrowanie ze strukturami europejskimi spowoduje nieodwracalność i ostateczność dokonujących się w Polsce przemian oraz zagwarantuje utrzymanie kierunku reform politycznych i gospodarczych, niezależnie od opcji politycznej sprawującej władzę. Swoje stanowisko w tej sprawie partia wyraziła w Uchwale przyjętej na II Kongresie UW w kwietniu 1995 r.³⁴

³² R. Skarżyński, *Od liberalizmu do totalitaryzmu. Z dziejów myśli politycznej XX wieku*, t. I, Warszawa 1998, s. 235.

³³ Spr. sten. Sejmu, 50 posiedzenie, 25 maja 1995, s. 117.

³⁴ *W sprawie polskiej polityki zagranicznej*. Uchwała II Kongresu Unii Wolności, Warszawa, 1–2 kwietnia 1995.

Argumentacja integracyjna opierała się także na przekonaniu, że Polska należy do kręgu cywilizacji i kultury europejskiej, a polityczny akces do istniejących w tym kręgu instytucji jest tylko praktycznym potwierdzeniem tej przynależności. W przeciwieństwie do ugrupowań prawicowych, UW uważała, że integracja wzmocni gwarancje suwerenności państwowej, tożsamości narodowej i kulturowej, ponieważ każdy kraj uczestniczący w tym procesie stabilizuje swą pozycję międzynarodową i w ten sposób umacnia swą rzeczywistą suwerenność. Warunkiem atrakcyjności Polski, jako partnera w Europie, oraz jej siły jest osiągnięcie statusu kraju stabilnego, mądrze rządzonego i przestrzegającego reguł gry i zachowań, stanowiących normę w cywilizowanym świecie³⁵. Według UW, od członkostwa w strukturach europejskich i dobrych stosunków z sąsiadami zależy narodowa przyszłość Polski i Polaków³⁶, którzy nie powinni bać się wyzwania, jakie niesie członkostwo w Unii, lecz dobrze się do niego przygotować³⁷. Wykładnię spraw europejskich dawał program wyborczy UW z 1997 r.³⁸

UW nie utożsamiała członkostwa w Unii wyłącznie z szansą rozwoju kraju, której wykorzystanie uzależniano od siły państwa, jakości edukacji, konkurencyjności gospodarki i polityki wewnętrznej. W celu podniesienia poziomu rozwoju, wskazywano na konieczność kontynuacji procesu transformacji, niezależnie od członkostwa w strukturach europejskich. Przystąpienie do tych struktur natomiast zmiany polityczne, gospodarcze i społeczne tylko zdeterminuje i przyspieszy³⁹. Partia postulowała, by proces dostosowawczy wzbogacić o niezwykle istotny element strategii przedakcesyjnej, tj. promowanie spraw europejskich przez media i organizacje społeczne oraz działania edukacyjne szkół⁴⁰. Obawy związane z akcesją, a wynikające przede wszystkim z niewiedzy, nie mogą utrudniać świadomego wchodzenia Polski w proces integracji europejskiej. Jeśli dopatrywać się jakichś zagrożeń z tego tytułu, to jako zdecydowanie bardziej szkodliwe wskazywano przede wszystkim na własne błędy i zaniechania, a nie okoliczności zewnętrzne.

³⁵ Spr. sten. Sejmu. Wystąpienie H. Suchockiej, 50 posiedzenie, 25 maja 1995, s. 117–118.

³⁶ Spr. sten. Sejmu. Wystąpienie P. Nowiny-Konopki, 50 posiedzenie, 25 maja 1995, s. 132–133 oraz wystąpienie P. Nowiny-Konopki, 74 posiedzenie, 1 marca 1996, s. 238, a także 79 posiedzenie, 9 maja 1996, s. 95–96; 106 posiedzenie, 9 maja 1997, s. 251; 107 posiedzenie, 21 maja 1997, s. 75–76.

³⁷ Spr. sten. Sejmu. Wystąpienie Ireny Lipowicz, 106 posiedzenie, 9 maja 1997, s. 275.

³⁸ *Wolność, bezpieczeństwo, rozwój*. Program wyborczy UW, [w:] *Wybory 1997. Partie i ich programy*, I. Słodkowska, M. Dołbakowska, Warszawa 2004, s. 96–97.

³⁹ *Unia Wolności: trafny wybór*. III Kongres Krajowy UW, 25–26 stycznia 1997.

⁴⁰ Szczególnie na aspekt edukacji europejskiej w debatach sejmowych kładł nacisk Andrzej Wielowieyski, 14 posiedzenie, 19 marca 1998, s. 130–132.

Objęcie rządów przez AWS, zrzeszającą ugrupowania o zróżnicowanym stosunku do idei jedności europejskiej, budziło różne odczucia, a zarazem zainteresowanie dalszą polityką w kwestii integracji z UE. Pierwsze obawy rozwiał minister Geremek, który obejmując urząd ministra spraw zagranicznych, zapowiedział, iż w sferze strategicznego wyboru polityka zagraniczna pozostanie polityką kontynuacji⁴¹. Perspektywę członkostwa w Unii, łącznie z zapewnieniem członkostwa w NATO, uznał za jedną z najważniejszych, optymistycznych cesur w trudnej historii polskiego narodu⁴².

Debata sejmowa na temat podstawowych kierunków polityki zagranicznej z marca 1998 r. (13. posiedzenie) pokazała, na ile aspekt europejski był dla UW elementem priorytetowym. W swoim wystąpieniu Geremek w punkcie drugim wymienił rozpoczęcie i sprawny przebieg negocjacji w sprawie przystąpienia Polski do UE, dodając przy tym, iż „do Unii Europejskiej wejdziemy tylko dlatego, że jest to zgodne z naszym interesem narodowym, potrzebne nam samym,

a nie dlatego, (...) że odrabiamy atrakcyjne zadanie domowe, zlecone przez brukselskich technokratów”⁴³. We wstąpieniu Polski do UE minister dostrzegł zdecydowanie więcej korzyści niż ewentualnych strat. Nie widział w każdym razie żadnego zagrożenia utraty tożsamości i dziedzictwa narodowego, tak jak nie dotknęło to żadnego innego członka UE. Przeciwnie, Polska uzyska warunki, które przekształcą kraj w państwo nowoczesne, skutecznie konkurujące z lepiej rozwiniętymi krajami, umacniające swoją pozycję w Europie i świecie, zwiększające własne bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne oraz utrwalające własną niepodległość. Polska musi modernizować swoją gospodarkę, niezależnie od faktu starania się o członkostwo w UE, co będzie niewątpliwie łatwiejsze wewnątrz Unii aniżeli poza jej ramami⁴⁴.

W kolejnych latach linia europejska była dla Geremka i UW, którą reprezentował, tak samo ważnym priorytetem polityki zagranicznej, a zadania tej polityki stanowiły kontynuację przyjętych wcześniej celów strategicznych⁴⁵. Na 14 posiedzeniu

⁴¹ Spr. sten. Sejmu, 13 posiedzenie, 5 marca 1998, s. 65–66.

⁴² *Kontynuacja i nowa dynamika*. Wystąpienie ministra spraw zagranicznych B. Geremka na spotkaniu z korpusem dyplomatycznym, Warszawa, 12 listopada 1997, [w:] *Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1998*, red. B. Wizimirska, Warszawa 1998, s. 10; zob. także: B. Geremek, *Wyzwania polskiej polityki*. Odczyt wygłoszony w Sali Senatu Uniwersytetu Warszawskiego, <http://www.uw.org.pl/main/archiwum>, 8 maja 2001.

⁴³ Spr. sten. Sejmu, 13 posiedzenie, 5 marca 1998, s. 68.

⁴⁴ Spr. sten. Sejmu, 14 posiedzenie, 19 marca 1998, s. 101.

⁴⁵ Zob. spr. sten. Sejmu, 47 posiedzenie, 8 kwietnia 1999, s. 25.

Sejmu, 19 marca 1998 r., Geremek zapowiedział rozpoczęcie procesu negocjacji w sprawie członkostwa w UE z dniem 31 marca 1998 r. w Brukseli, co zmieniało status Polski z państwa kandydującego do UE na kraj negocjujący w sprawie członkostwa do tej organizacji. Skomentował to wydarzenie następująco: „Do rangi symbolu urasta fakt, że negocjacje rozpoczyna rząd wywodzący się z opozycji demokratycznej i «Solidarności»”⁴⁶. Rządowi solidarnościowemu wprawdzie udało się rozpocząć negocjacje, ale nie udało się ich zakończyć i wprowadzić Polski do UE, czego dokonał już rząd lewicowy. W wystąpieniu sejmowym z 2000 r. minister Geremek zapowiedział dalsze zacieśnianie związków z Unią Europejską oraz przyjął datę 1 stycznia 2003 r. jako dzień polskiej gotowości do członkostwa, a nawet jego pełnego uzyskania⁴⁷.

Stanowisko jednego z najbardziej reprezentatywnych działaczy UW przekładało się na oficjalne stanowisko partii w kwestiach europejskich, co pokazały ustalenia V Kongresu Krajowego

UW z 2000 r.⁴⁸, jak i program UW z roku 2001⁴⁹ oraz deklaracja ideowa VI Kongresu partii z 2002 r.⁵⁰ W powyższych dokumentach zawarte jest uzasadnienie słuszności związania przyszłości Polski z Unią Europejską.

Rozpoczęte przez rząd Jerzego Buzka negocjacje akcesyjne zakończył 13 grudnia 2002 r. w Kopenhadze lewicowy rząd Leszka Millera. W oświadczeniu UW oceniono wynik negocjacji jako sukces dla Polski i zwięczenie zmian ostatnich kilkunastu lat⁵¹. Za ostatni etap uznano przeniesienie sukcesu negocjacyjnego na poparcie społeczne dla członkostwa Polski w UE w referendum. Przed szczytem w Kopenhadze działacze UW – Bronisław Geremek, Jacek Kuroń, Tadeusz Mazowiecki, Adam Michnik, wraz z politykami z Czech, Słowacji, Węgier, Litwy i Niemiec Wschodnich, podpisali się pod apelem do uczestników szczytu UE w Kopenhadze. W apelu postulowano, „aby sprawa zjednoczonej, solidarnej i demokratycznej Europy, o którą walczyli przez dziesiątki lat, płacąc nieraz wysoką cenę, nie została zredukowana wyłącznie do żmud-

⁴⁶ Spr. sten. Sejmu, 14 posiedzenie, 19 marca 1998, s. 100.

⁴⁷ Spr. sten. Sejmu, 78 posiedzenie, 9 maja 2000, s. 8.

⁴⁸ *Deklaracja Programowa V Kongresu Unii Wolności*, <http://www.uw.org.pl/main/dokumenty>, 16–17 grudnia 2000.

⁴⁹ *Program Unii Wolności*, <http://www.uw.org.pl/main/program>

⁵⁰ *Deklaracja ideowa VI Kongresu Unii Wolności*, <http://www.uw.org.pl/main/dokumenty>, 16 lutego 2002.

⁵¹ *Oświadczenie Unii Wolności o zakończeniu negocjacji europejskich*, <http://www.uw.org.pl/main/archiwum>, 14 grudnia 2002.

nych negocjacji, aby ta wielka idea nie przegrała z interesami grupowymi i lokalnymi. Aby idea ta przemawiała do społeczeństw, które będą decydowały o przyjęciu lub odrzuceniu decyzji szczytu kopenhaskiego⁵². Apel ten został rozesłany do redakcji głównych gazet europejskich.

Zdecydowanie proeuropejski kurs UW wpływał także na wizję Europy, jaką partia akceptowała. Dyskusje wokół przyszłego kształtu UE oscylowały bowiem wokół dwóch zasadniczych koncepcji: Europy Ojczyzn i Europy federalnej – koncepcji zdecydowanie odrzucanej przez ugrupowania prawicowe. UW nie identyfikowała federalizmu jako zagrożenia dla Polski i jej suwerenności. Federacja bowiem nie jest zaprzeczeniem państw narodowych, ale ich połączeniem. Zdaniem Geremka, Unia w obecnym kształcie już jest wspólnotą o charakterze federalnym – jest federacją państw narodowych. Może się jednak stać federacją narodów europejskich, jeśli wytworzy się poczucie więzi europejskiej, wspólną pamięć europejską, poczucie solidarności europejskiej, świadomość obywatelstwa wspólnotowego, co jednak wymaga czasu, skutecznego działa-

nia i edukacji społecznej, a także woli i przyzwolenia narodów Europy⁵³.

W przekonaniu UW nie było sprzeczności między interesem polskim a interesem europejskim. Im UE silniejsza, stabilniejsza i bardziej solidarna, tym korzystniej dla Polski ze względu przede wszystkim na pomoc, jaką może uzyskać, będąc członkiem takiej struktury. Interesem Polski jest, by UE nie stanowiła tylko prostego aliansu czy zwykłego dodania interesów państw, które się łączą, lecz by miała konstytucję, wspólną politykę zagraniczną i politykę bezpieczeństwa. Polityka bezpieczeństwa z siłą militarną powinna jednak powstawać w zgodzie z Sojuszem Północnoatlantyckim jako tym, który daje Europie i Polsce niezbędne gwarancje bezpieczeństwa⁵⁴. Polska powinna w imię interesu narodowego bronić obecności Ameryki w Europie, nie traktując tego jednak jako protektorat, lecz partnerski układ, który leży w interesie Europy⁵⁵.

Konsekwencją otwartości UW na zaakceptowanie federacji jako kształtu ustrojowego UE było poparcie dla projektu Traktatu ustanawiającego konstytucję dla Europy. UW potwierdziła zasadność przyjęcia tego dokumentu,

⁵² *Apel dawnych dysydentów z Europy Środkowo-Wschodniej do uczestników szczytu UE w Kopenhadze*, <http://www.uw.org.pl/main/archiwum>

⁵³ B. Geremek, *Jakiej Unii chcemy?*, [w:] *Debata o przyszłości Europy*, <http://www.futurum.gov.pl>, 8 marca 2002.

⁵⁴ Wystąpienie B. Geremka na Konferencji Programowej UW, <http://www.uw.org.pl/main/konfprog>, 23 listopada 2003.

⁵⁵ Wywiad z B. Geremkiem, „Życie”, <http://www.uw.org.pl/main/wywiady>, 10 marca 2004.

co umożliwiłoby, jej zdaniem, scalenie organizmu unijnego. Brak porozumienia w sprawie traktatu konstytucyjnego wywołało w szeregach partii obawy przed wewnętrznymi podziałami w UE, co stałoby się porażką jednoczącego się kontynentu⁵⁶. UW odrzucała podział na „Europę dwóch prędkości”, przeciwstawiając tezę „silnej Polski w solidarnej Europie”. Pod takim właśnie hasłem przebiegała kampania wyborcza UW do Parlamentu Europejskiego⁵⁷. Brak natomiast odniesienia do wartości chrześcijańskich w preambule konstytucji krytycznie ocenił Andrzej Wielowieyski, który w chrześcijaństwie dostrzegał punkt wyjścia i płaszczyznę rozwoju jedności europejskiej⁵⁸.

Ostatnim znaczącym aktem w działalności politycznej UW był jej udział w rządzie w czasie Sejmu III kadencji. W kilku istotnych kwestiach dotyczących zjednoczonej Europy różniła się UW od przedstawicieli prawicy, z którymi tworzyła rząd. Przede wszystkim, wstąpienie do UE traktowała jako jedyne i najlepsze rozwiązanie alternatywne dla polskiej przyszłości i rozwoju gospodarczego, społecznego, kultural-

nego. Postrzegała polskie członkostwo jako najlepszą gwarancję bezpieczeństwa i stabilności politycznej. Istotny aspekt różnicujący wyrażał się w akceptacji federalnego wymiaru oraz kształtu UE i niedostrzegania w związku z tym żadnego zagrożenia dla polskiej suwerenności.

Nieprzekroczenie progu wyborczego w wyborach parlamentarnych w 2001 r., a także odejście z partii niektórych liderów potwierdzało, że formuła UW ulegała wyczerpaniu. Skłoniło to działaczy UW do poszukiwania nowej formuły działalności politycznej i utworzenia Partii Demokratycznej, do której zdołano zaangażować polityków spoza UW, jak Marka Belkę (wówczas premiera) i Jerzego Hausnera (wówczas wicepremiera). Intensywna kampania promująca nowe ugrupowanie w wyborach parlamentarnych w 2005 r. nie przyniosła efektu, ponieważ partia nie przekroczyła progu wyborczego i nie weszła do Sejmu.

W 2001 r. pojawiła się na scenie politycznej nowa partia polityczna – **Platforma Obywatelska Rzeczypospolitej Polskiej (PO)**. W jednym z pierwszych oficjalnych dokumentów – Deklaracji

⁵⁶ *Bruksela nie stała się miejscem cudu*. Wystąpienie B. Geremka podczas debaty pt. „Konferencja Międzyrządowa – sukces czy porażka Europy?” na Uniwersytecie Jagiellońskim, Kraków, <http://www.uw.org.pl/main/aktualności>, 15 grudnia 2003.

⁵⁷ Do Parlamentu Europejskiego w wyniku wyborów eurodeputowanymi zostali: B. Geremek, J. Kułakowski, J. Onyszkiewicz, G. Staniszevska. UW otrzymała poparcie na poziomie 7,33% głosów, co uplasowało ją na szóstym miejscu spośród ośmiu ugrupowań, których przedstawiciele weszli do PE.

⁵⁸ A. Wielowieyski, *Lękliwe zubażanie Europy*, „Rzeczpospolita”, <http://www.uw.org.pl/main/felietony>, 10 marca 2004.

ideowej PO ustosunkowała się do procesu jedności europejskiej, określając obecność Polski w UE jako interes narodowy i rację stanu. Podstawowa argumentacja partii na rzecz członkostwa w strukturach europejskich dotyczyła: możliwości unowocześnienia państwa, poprawy jakości życia, a także pogłębienia narodowej tożsamości i współodpowiedzialności za losy Europy⁵⁹. Z punktu widzenia politycznego w członkostwie upatrywano możliwość wpływania na los Polski i Europy poprzez równoprawne uczestnictwo w procesie podejmowania decyzji, jak też wzmocnienia bezpieczeństwa Polski, traktując UE jako cenne uzupełnienie NATO. Z punktu widzenia ekonomicznego udział w strukturach europejskich uznano za jednoznaczny z gwarancją prozachodniego i rynkowego kierunku przemian zapoczątkowanych w 1989 r. oraz przyspieszeniem procesu modernizacji kraju. Uczestnictwo w jednolitym rynku natomiast pozytywnie wpłynie, jak prognozowano, na tempo wzrostu gospodarczego, a fundusze strukturalne i polityka spójności przyczynią się do wyrównania poziomów rozwoju między zachodnią częścią kontynentu a krajami kandydującymi⁶⁰.

PO jest partią zdecydowanie proeuropejską, a polityka PO w tym zakresie stanowi wypadkową stanowisk tych ugrupowań, z których wywodzą się jej liderzy. Jan Maria Rokita (z SKL)⁶¹ próbował kreować rolę PO w procesie dochodzenia do członkostwa jako gwaranta i obrońcę polskiego interesu w Unii. Zagrożenie tego interesu dostrzegł w traktacie konstytucyjnym, który w swych ustaleniach pogarsza pozycję Polski w Radzie UE, a tym samym znosi przywileje zagwarantowane w Traktacie Nicejskim⁶². Hasło Rokity rzucone z trybuny sejmowej: „Nicea albo śmierć” było wyrazem sprzeciwu wobec próby odejścia od nicejskiego systemu głosowania⁶³. Podobne stanowisko zostało przyjęte w Uchwale Rady Krajowej PO, potwierdzające, iż „miejsce Polski powinny wyznaczać zasady przyjęte w roku 2000 w Nicei”⁶⁴. PO postulowała, aby utrzymać mechanizm ważonego liczenia głosów w instytucjach europejskich, gdyż pozwala on na utrzymanie solidarności europejskiej w przeciwieństwie do idei podwójnej większości w głosowaniu.

Polityka europejska w ujęciu PO powinna opierać się na dwóch podsta-

⁵⁹ Deklaracja ideowa PO przyjęta przez Klub Poselski 21 grudnia 2001, <http://www.po.org.pl>, 1 lutego 2007.

⁶⁰ Spr. sten. Sejmu, IV kadencja, 6 posiedzenie, 2 dzień, 14 pkt porządku dziennego, <http://www.ks.sejm.gov.pl>, 29 listopada 2001.

⁶¹ Jan Maria Rokita nie jest już obecnie członkiem partii.

⁶² Protokół 1/2003 z I posiedzenia Rady Krajowej PO z dnia 27 czerwca 2003.

⁶³ Spr. sten. z posiedzenia Sejmu, IV kadencja, 67 posiedzenie, 2 dzień, 10 pkt porządku dziennego, <http://www.ks.sejm.gov.pl>, 21 stycznia 2004.

⁶⁴ Uchwała Rady Krajowej Platformy Obywatelskiej w sprawie Traktatu Konstytucyjnego UE oraz przygotowania Polski do członkostwa w UE, 6 września 2003.

wowych zasadach. Po pierwsze, Europa powinna dążyć do zjednoczenia politycznego z silnymi wspólnotowymi instytucjami. Po drugie – Polska powinna dążyć do członkostwa w Europie opierającej się na zasadzie solidarności w dwojakim tego słowa znaczeniu: jako solidarności politycznej, która uniemożliwi stworzenie w Europie politycznego dyktatoratu, oraz solidarności ekonomicznej, w myśl której Europa stanie się miejscem, gdzie nie będą dominować narodowe egoizmy, która stworzy warunki dla wyrównywania szans narodów i regionów.⁶⁵

Na kongresie partii chadeckich i konserwatywnych Unii Europejskiej J.M. Rokita podkreślił jednak, iż stanowisko PO jest twarde, ale nie sztywne, co oznacza, że partia przyjmuje kilka opcji rozwiązania kwestii związanej z nicejskim systemem głosowania. Jedną polegałaby na tym, aby pozwolić funkcjonować systemowi nicejskiemu i powrócić do niego za kilka lat, by dokonać ewentualnych korekt. Inna opcja zakłada, aby spróbować zmodyfikować nicejski system ważenia głosów w taki sposób, by poprawić efektywność podejmowania decyzji. Jak stwierdził Rokita:

„Polska chciałaby mieć jak najwięcej do powiedzenia we wspólnotowym systemie decyzyjnym właśnie po to, żeby promować wzmocnienie zdolności Unii do działania”⁶⁶. W konsekwencji przyjęcia takiego stanowiska, PO zapowiedziała odrzucenie konstytucji w głosowaniu nad jej ratyfikacją, jeśli nie będzie zawierała zapisów gwarantujących korzystną pozycję Polski w zjednoczonej Europie⁶⁷.

Dyskusje nad Traktatem Konstytucyjnym pokazały, jaką wizję, zasady funkcjonowania i kształt UE akceptuje Platforma. Z jednej strony, partia opowiada się za silną Unią Europejską i osiągnięcie tego celu widzi w m.in. we wprowadzeniu takich rozwiązań, jak: wzmocnienie wspólnotowej metody podejmowania decyzji, uproszczenie traktatów i nadanie UE osobowości prawnej, jak też wzmocnienie wymiaru wspólnotowego wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa z zastrzeżeniem jednak, że podstawą jej funkcjonowania powinna być komplementarność, a nie konkurencyjność wobec polityki obronnej NATO⁶⁸. Z drugiej jednak strony, PO postuluje wzmocnienie roli parlamentów na po-

⁶⁵ Spr. sten. Sejmu, IV kadencja, 40 posiedzenie, 2 dzień, 10 pkt porządku dziennego, <http://www.ks.sejm.gov.pl>, 22 stycznia 2003.

⁶⁶ *Potrzebujemy silnej Unii!*, <http://www.platforma.org/index.php?sub=aktualności>, 1 lutego 2007.

⁶⁷ Uchwała Rady Krajowej Platformy Obywatelskiej nr 8/19/2004 z dnia 20 marca 2004, <http://www.platforma.org/download/dokumenty/uchwała>, 1 lutego 2007.

⁶⁸ Spr. sten. Sejmu. Wystąpienie B. Klicha, IV kadencja, 27 posiedzenie, 2 dzień, <http://www.sejm.gov.pl>, 24 lipca 2002.

ziomie państw, a nie europejskim, jasny podział kompetencji między Unię i państwa członkowie⁶⁹.

Stanowisko PO wydaje się być zatem wypadkową stopniowego wzmocnienia pozycji UE, ponieważ tylko silna Unia jest gwarancją bezpieczeństwa i rozwoju jej członków, a jednocześnie zachowania odpowiednio silnej pozycji państw członkowskich i jasnego określenia ich kompetencji w relacji z UE. PO ustosunkowała się także do braku odniesienia do wartości chrześcijańskich w preambule traktatu, proponując jako wzór rozwiązania sporu, preambułę Konstytucji RP z 1997 r.⁷⁰

Szczyt w Kopenhadze, na którym polski rząd przyjął warunki członkostwa, PO oceniła w sposób racjonalny, bez totalnej krytyki, ale też i ślepej euforii, nie negując ich i nie popadając w euforię. Można krytykować ustalenia kopenhaskie, ale, jak podkreślił M. Płażyński, lepiej starać się polepszyć je własnym działaniem. Przyznał, że warunki uzgodnione były trudne, ale z powodu zachowania samej UE, która w związku z problemami gospodarczymi, występującymi w państwach członkowskich, postanowiła znacznie ograniczyć koszty związane z poszerzeniem⁷¹. Przyczynę nie do koń-

ca satysfakcjonujących warunków przystąpienia Polski do Unii PO dostrzegła także w błędach po stronie rządu i polskich negocjatorów. Początek działalności rządu Leszka Millera określiła jako wyścig do zamykania poszczególnych rozdziałów, co wpłynęło na końcowe negocjacje. Wyrażono wątpliwości, czy dobrą taktyką było zamknięcie obszaru dotyczącego rynku pracy i zgoda na jego okres ochronny w Niemczech i Austrii, sugerując jednocześnie, że należało poczekać, pozostawiając ten obszar jako kartę przetargową. W obszarze rolnictwa wprowadzono zaakceptowane wynegocjowane warunki jako lepsze niż te, które Unia proponowała wcześniej, jednak z pewnymi zastrzeżeniami co do przyjęcia uproszczonego systemu dopłat bezpośrednich, który może oznaczać utrwalenie istniejącej struktury socjalnej wsi i utrudnienie wykorzystania tego elementu dla jej modernizacji. PO dostrzegła zagrożenie w przyjęciu klauzul ochronnych, które mogą Polskę wyłączyć z niektórych obszarów wspólnej polityki w sytuacji niewywiązywania się z niektórymi zobowiązaniami⁷². Jacek Saryusz-Wolski, doradca PO ds. integracji europejskiej, ocenił wprowadzenie klauzuli jako brak zaufania do nowych członków Unii⁷³.

⁶⁹ Spr. sten. Sejmu. Wystąpienie M. Fogler, IV kadencja, 27 posiedzenie, 2 dzień, <http://www.sejm.gov.pl>, 24 lipca 2002, Marta Fogler uczestniczyła w pracach Konwentu Europejskiego.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ Stanowisko przewodniczącego PO po szczycie UE w Kopenhadze, bdw, bmw.

⁷² Spr. sten. Sejmu. Wystąpienie M. Płażyńskiego, IV kadencja, 38 posiedzenie, 4 dzień, 38 pkt porządku dziennego, <http://www.sejm.gov.pl>, 20 grudnia 2002.

⁷³ Rozmowa z J. Saryuszem-Wolskim, www.platforma.org.pl/print.php?sub=wywiady, 1 lutego 2007.

Po szczycie w Kopenhadze PO zapowiedziała poparcie przeprowadzenia referendum europejskiego, w którym jednoznacznie opowiedziała się za członkostwem Polski w UE, niezależnie od stosunku do aktualnego rządu. W sprawie referendum PO wystosowała list otwarty do Klubów Parlamentarnych z propozycją podjęcia wspólnej decyzji o skreśleniu art. 125 ust. 3 Konstytucji RP, który zakłada 50-procentową frekwencję jako wymóg wiążącego charakteru referendum⁷⁴. W myśl tego przepisu, wobec braku wymaganej frekwencji, decyzję o dalszych losach Polski mieliby podjąć parlamentarzyści. Zdaniem PO, byłoby to rozwiązanie nie do przyjęcia. Podjęcie tak ważnej decyzji dla państwa za Narod przez posłów i senatorów mogłoby doprowadzić do osłabienia, a nawet prób delegitymizacji takiego aktu przez następnych wiele lat, a w konsekwencji do osłabienia państwa. Decyzja podjęta przez społeczeństwo wzmacnia ponadto poczucie współodpowiedzialności za losy państwa. Pozytywny wynik referendum przy ponad 50-procentowej frekwencji rozwiązał jednak ów problem samoistnie.

Na scenie politycznej po wyborach parlamentarnych w 2005 r. PO (obok Sojuszu Lewicy Demokratycznej) po-

została zdecydowanie proeuropejską siłą polityczną w Sejmie. Kwestią, która różniła PO od pozostałych ugrupowań rządzących, okazało się poparcie dla przystąpienia Polski do Unii Gospodarczo-Walutowej i wejście do strefy euro⁷⁵. Odmienny, w porównaniu do rządzącej wówczas koalicji PiS, LPR i Samoobrony, stosunek tego ugrupowania do UE powodował, że stawiało to PO przed nowymi wyzwaniami programowymi wobec, jak określała, nacjonalistycznej retoryki i socjalizmu gospodarczego, głoszonych przez byłych rząd.

Partie nurtu liberalnego wywodzą się z solidarnościowej opozycji, dla której Europa Zachodnia była synonimem wolności, demokracji, dobrobytu, postępu i rozwoju. Po 1989 r. naturalnym odruchem tych partii i ich działaczy było skierowanie się w stronę Zachodu i jego struktur oraz dążenie do jak najszybszych i najściślejszych z nim powiązań. Można było wręcz odnieść wrażenie, że fascynacja tą częścią Europy była tak silna, że zawierzono jej bez żadnej refleksji krytycznej. Wiele bowiem po 1989 r. pojawiło się negatywnych aspektów w kontaktach z UE, zwłaszcza gospodarczych. Polskich liberałów krytykowano za słabe przygotowanie do spra-

⁷⁴ List Otwarty PO do Przewodniczących Klubów Parlamentarnych, 15 stycznia 2003.

⁷⁵ *Partnerstwo dla obywateli – plan rządzenia 2005–2009*, http://www.platforma.org/_files_/dokumenty/program/panstwo_dla_obywateli.pdf, grudzień 2005.

wowania rządów, zapatrzenie na Zachód, nadmierną wiarę w naturalną przedsiębiorczość Polaków i niedocenywanie wagi problemów socjalnych w okresie transformacji ustrojowej

Po obaleniu komunizmu kluczowym elementem polityki liberalnej w Polsce stało się dostosowanie gospodarki do standardów rynkowych. Przemiany

wewnętrzne w kraju ściśle wiązały się także z przyjęciem odpowiedniej strategii w polityce zagranicznej. Również w tej materii liberałowie przyczynili się do ukierunkowania rozwoju Polski, przyjmując opcję prozachodnią, którą podtrzymały i konsekwentnie realizowały wszystkie rządy w Polsce po 1989 r.

Anetta Grzesik-Robak:

***Polish liberal parties towards Poland's
integration with European
Communities / the European Union***

The article brings up the issue of the attitude of the Polish liberal community towards integration with the European structures. Its objective is to show the attitudes, opinions and argumentation of the liberal pro-integrative option after the year 1989. In this regard, the standpoints of the following parties are analysed: Citizens' Movement for Democratic Action (ROAD), Democratic Union (UD), Liberal-Democratic Congress (KLD), Freedom Union (UW) and Civic Platform (PO).

In further parts of the article, the author shows that to liberal parties Western Europe constituted a synonym of freedom, democracy, prosperity and progress. One can get an impression that this fascination was so strong that it was trusted without any critical reflections. As a result, the liberals contributed to the guiding of Poland's development, accepting the pro-western option that was maintained and consistently realised by all successive governments.